Przez Stress

O.S.T.R.

Wchodzę do bloku, północ, nie ma gwiazd ponad nami
Czy to pierdolona próżność kusi nas drobiazgami?
Nie chcę znać całej prawdy, dość krwi na ścianach
Bo chciwość nie puka raczej do drzwi mieszkania
Olać windę, schodami będzie szybciej i ciszej
A więc idę między piętrami wyjściem przy zsypie
Daj chwilę, zaraz otworzę drzwi te wytrychem
Czas płynie, spokojnie wolę myśleć z ryzykiem
Całe życie, nie pierdol mi, że źle robię tutaj
(Ja jestem Bogiem, uświadom to sobie)
Co jest? to nie jest napad tylko plan ultra-profit
Nawet gdybyś był w domu tego kurwa nie zgłosisz
TP S.A. jebać ziom, idzie w koszta
Ten przecięty kabel w skrzynce na szczycie wieżowca
To nie klątwa ani na farta kontrakt dupku
Raczej przemyślany skok, do konta skrót mój

Przez stres nie ma zamkniętych dla nas mieszkań
Przez stres grozi ci dziś tu zawał serca
Przez stres rodzi się w nas szatan-morderca
Przez stres, przez stres, przez stres

Przez stres nie ma zamkniętych dla nas mieszkań
Przez stres grozi ci dziś tu zawał serca
Przez stres rodzi się w nas szatan-morderca
Przez stres, przez stres, przez stres

Jesteś tępy jak myślisz, że nie dam rady Gerdzie
Niczym święty fach w ręku zdejmę blokady narzędziem
Olej łom, na chuj hałas, e bez przesady z wiertłem
Mam klucz co pasuje tu do każdej szpary w mieście
Krok po azyl w ofercie HD plazma
Tylko przejdę przedpokój, zapalę światła
Jeśli nie wiesz jak raj na ziemi wygląda zobacz
Ten blask poraża oczy jak do jointa browar
DVD teraz chowam, resztę spakuję po sejfie
Najpierw złoto, kabona, wiesz lubię biżuterię
Cały sens tej wyprawy to ten dysk w czarnej skrzyni
Milion kombinacji ja znam szyfr tam gdzie widzisz
Cenią spryt liczby w cenie, ale nie z zer
Na gotówce tylko te co czyszczą teren
Jeszcze jeden ruch w prawo, o cztery, a idź z tym
Możesz mi zmierzyć czas i bić brawo za skillsy

Przez stres nie ma zamkniętych dla nas mieszkań
Przez stres grozi ci dziś tu zawał serca
Przez stres rodzi się w nas szatan-morderca
Przez stres, przez stres, przez stres

Przez stres nie ma zamkniętych dla nas mieszkań
Przez stres grozi ci dziś tu zawał serca
Przez stres rodzi się w nas szatan-morderca
Przez stres, przez stres, przez stres

Kurwa gdzie ten dysk, dokument, chuj go zwał
Nie pierdol, że trudno, lepiej to gówno znajdź
Nie ma, że strach ci głowę urwie

Bo co drugi sejf zazwyczaj ma podwójne dno
Kilka cięć po nich, cel, dokument, CD w rękach
I nie obchodzi mnie jaki tu chujek mieszka
To się streszczam i wypad, czuję oddech za sobą
(To nie twoje kurwo z odjebaną głową)

Z relacji naocznych świadków wiemy, że między 22 a 24 w nocy Nikodem R. dwa razy wracał do mieszkania, wyraźne próby pozbycia się śladów krwi z mieszkania jak i klatki schodowej skłaniają nas do tezy, że Nikodem R. robił wszystko zatuszować ślady zbrodni, około godziny 3 nad ranem 6 stycznia widziano Nikodema pakującego do bagażnika duży, nieokreślony przedmiot, podejrzewamy, że były to zwłoki Radosława M. Jednak dowodów na to na razie nie ma, nie dość tego do dziś nie wiadomo co stało się z Radosławem M

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!